

Andrzej Hanich,
Góra św. Anny – centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego 1945-1999.
Studium historyczno-pastoralne,
Opole 1999, Wydawnictwo Instytut Śląski, stron 522

1 Patrząc na tragizm groźby całkowitej likwidacji annogórskiego sanktuarium w kontekście pruskiej sekularyzacji w 1810 r. wyznał, strapiony tym faktem, ów czesny proboszcz leśnicki, ks. Malorny: „... Gdyby katolicy stracili możliwość i sposobność nawiedzenia tego miejsca świętego, to jestem przekonany, iż przez to lud górnośląski byłby nadzwyczajnie zgnębiony i niezadowolony. Wziętoby mu bowiem, nawiasem mówiąc, ostatni przytułek, dokąd się uciekał w swych dolegliwościach życia i sprawach sumienia. Uczynionoby lud bardzo nieszczęśliwym, bo pielgrzymować na Górę św. Anny jest największą uciechą każdego Ślązaka katolickiego. Jego myśli i uczucia wciąż skierowane są ku tej Górze; o niej opowiada, gdy z pielgrzymki powróci do domu, cały rok swoim dzieciom i sąsiadom; z zapamiętaniem mówi, jakie usłyszał piękne i budujące kazania, jakie uzyskał odpusty” (s. 100-101).

W tym wyznaniu zatroskanego o dobro ludu śląskiego duszpasterza zawarta jest cała skondensowana treść urzekającej tajemnicy „śląskiej Częstochowy”, jak też uroku i znaczenia pielgrzymowania do niej przez stulecia. Prawdą bowiem jest, że „chrześcijańska rzeczywistość Kościoła jako *communio viatorum* znajduje swój symboliczny wyraz w pielgrzymowaniu do sanktuariów” (s. 11).

Z tego też względu każdy naukowy trud, koncentrujący się w fenomenie bliższej precyzacji pielgrzymowania na naszą „górze ufnej nadziei i żarliwej modlitwy”, zasługuje na szczególną uwagę, ponieważ w każdym przypadku będzie zawsze chodziło o nowy przyczynek do dziejów lokalnego Kościoła, którego duchowe centrum pastoralne stanowi ta właśnie góra. Z niej płynie swoistego rodzaju odśrodkowy i dośrodkowy dynamizm skupionego wokół Chrystusa i pielgrzymującego w Duchu Świętym do Ojca naszego Ludu Bożego. Stąd też nie trzeba się bynajmniej dziwić, iż chociaż o tym sanktuarium już wiele napisano, to jednak jego opracowania w aspekcie związanego z nim „ruchu pielgrzymkowego” dotąd jeszcze w formie specjalnego „studium historyczno – pastoralnego” nie było.

2. Książka *Góra Świętej Anny – centrum pielgrzymkowe Śląska Opolskiego 1945-1999. Studium historyczno-pastoralne*, autorstwa ks. dr Andrzeja Hanicha, jest pierwszym pełnym kompendium poświęconym naszemu diecezjalnemu sanktuarium i tradycji annogórskiego pielgrzymowania. Książka, która ukazała się niedawno nakładem Wydawnictwa Instytut Śląski w Opolu, to poszerzona i zaktualizowana wersja doktorskiej rozprawy ks. Andrzeja Hanicha z roku 1991 *Ruch pielgrzymkowy na Górze św. Anny w latach 1945-1985*. Jest to dzieło, które zainteresuje nie tylko badaczy śląskiej historii i kultury jako pionierska praca badawcza, ale także każdego mieszkańca Opolszczyzny, którego przyciągnie wielością ciekawych i nieznanych fragmentów historii dawnej i najnowszej tej ziemi, zarówno odszukanych w dokumentach, jak i zaobserwowanych bezpośrednio. To pozycja obowiązkowa dla każdego, gdyż daje ona klucz do zrozumienia fenomenu śląskiej duchowości.

Już pierwszy rozdział, zresztą najobszerniejszy, opisujący proces kształtowania się pielgrzymkowego centrum Śląska na Górze św. Anny przed rokiem 1945, zapowiada to, co stanowi o atrakcyjności tomu. Cechuje go niezwykła precyzja i pieczołowitość, osadzenie wiedzy historycznej w źródłach, czego świadectwem są liczne przypisy, w których zresztą nierzadko znajdujemy równie atrakcyjne informacje jak w tekście głównym (np. relacja niemieckojęzycznego pisarza Horsta Bienka z pielgrzymki odbytej w dzieciństwie na Górę św. Anny, s. 139-140). Autor, sam kapłan diecezjalny, pisząc o miejscu, którym opiekują się franciszkanie, wykazał się pracowitością iście benedyktyńską. Z drugiej strony historia jest tu opowiadana żywo, pełna anegdot i ciekawostek. Nie często dzieło naukowe tak dobrze się czyta. W lekturze poznamy zaś m.in. dzieje kościoła i figury św. Anny, okoliczności sprowadzenia franciszkanów, opis początków ruchu kalwaryjskiego spleciony z dziejami Gaszynów, świadectwa o tradycji dwujęzycznego duszpasterstwa, wreszcie passus o skutkach politycznych dla sanktuarium III powstania śląskiego. Widać wyraźnie, że autor nie uległ pokusie zamknięcia się w tematyce pastoralnej, słusznie zakładając, że bez nakreślenia dziejowego kontekstu zrozumienie kulturowego znaczenia Góry św. Anny jest niemożliwe. Dopiero na jego tle można pojąć i właściwie ocenić rolę dwujęzycznego duszpasterstwa, które od roku 1861 stało się znakiem rozpoznawczym posługi czynionej przez franciszkańskich gospodarzy Świętej Anny.

Kolejne rozdziały książki, omawiające rozwój tradycji pątniczych i analizujące różne formy pielgrzymowania do „Chrystusowej babci”, układają się w poruszającą opowieść o mieszkańcach śląskiej ziemi, o dylematach, przed którymi postawiła ich historia. Warto ten wymiar książki ks. A. Hanicha mocno podkreślić – nie ulega bowiem wątpliwości, że studium pomyślane zostało nie tylko jako próba rozświetlenia fenomenu Góry św. Anny, ale także ambitna i udana próba znalezienia klucza do wciąż rozdartej śląskiej duszy.

Działania ludzi, którzy mieli udział w tworzeniu na Górze św. Anny centrum pielgrzymkowego, omawia rozdział drugi. Znajdziemy tu sylwetki pierwszego administratora diecezji, ks. Bolesława Kominka, następnie narzuconego przez władze komunistyczne wikariusza kapitulnego, ks. Emila Kobierzyckiego oraz dwóch późniejszych

biskupów opolskich – Franciszka Jopa i jego obecnego następcy. Warto zwrócić tu uwagę, że w perspektywie historii Góry św. Anny czytelnik dotyka historii Kościoła opolskiego i polskiego, a także historii regionu i Polski. Przykładem może tu być choćby przytoczona w książce rozmowa prymasa Wyszyńskiego z ministrem Mazurem na temat roli Kościoła w czasach stalinowskich (s. 162-163) czy opisane szczegółowo okoliczności mszy św. pojednania polsko-niemieckiego w Krzyżowej (s. 186-187).

Ogromnym atutem książki ks. A. Hanicha jest bogactwo faktograficzne oparte na rzetelnych badaniach historycznych, przy czym zasługą autora jest, że potrafił je niezwykle umiejętnie w swym studium wykorzystać, zanalizować, zinterpretować, powiązać ze sobą, poddając weryfikacji i ocenie. Autor nie gubi się przy tak bogatym materiale jaki wydobyl ze spuścizny wieków. Ponadto wykazał zdolność zdystansowania się w stosunku do szeregu szczegółowych zagadnień. Ogromną przy tym wartość stanowi fakt wydobycia po raz pierwszy na światło dzienne licznych dokumentów, dotąd nieznanych lub zapoznanych. Wymagało to niezwykłego wysiłku ze strony autora, czego przykładem może być fakt, że autor „przekopać” musiał aż 40 tomów akt w Archiwum Klasztoru Góry św. Anny.

Rozdział trzeci poświęcono najważniejszym w ostatnim półwieczu wydarzeniom na Górze św. Anny – jubileuszowi 500-lecia sanktuarium i pielgrzymce papieża Jana Pawła II. Przynosi on nie tylko kronikarski zapis tamtych zdarzeń, teksty przemówień czy kazań, ale – co szczególnie cenne – wiele zapisów rozmów, spotkań, kontaktów między ludźmi. Dzięki temu czytelnik może uzyskać nie tylko wiedzę historyczną, ale ma też swój udział w atmosferze zdarzeń, Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na rolę zdjęć. W całej książce jest sporo zdjęć unikatowych, jak choćby fotografia dokumentująca wysadzenie niemieckiego mauzoleum bojowników niemieckich poległych w III powstaniu śląskim (włkładka zdjęciowa po s. 64) czy zdjęcie z pobytu na Górze św. Anny ks. Karola Wojtyły – w towarzystwie m.in. Stefana Kisielewskiego i Jacka Woźniakowskiego – jako wykładowcy na kursie dla kapłanów w roku 1955 (s. 165).

Rozdział czwarty przynosi omówienie specyfiki annogórskich nabożeństw. Czytelnik znajdzie tu wyczerpujące informacje o wielkich i małych odpustach kalwaryjskich oraz pielgrzymkach poszczególnych stanów do św. Anny. Ukazując całe bogactwo form pobożności pielgrzymiej autor uchwycił zachodzące w tej pobożności przemiany wynikające z uwarunkowań cywilizacyjnych.

Ostatni zaś piąty rozdział dotyczy zasięgu i natężenia ruchu pątniczego. Tu autor nie ogranicza się do stanu faktograficznego, lecz analizuje konkretne uwarunkowania polityczno-społeczne, które miały wpływ na jakość i charakter pielgrzymowania. Nieocenioną wartość posiadają ściśle, ujęte w tabele, dane statystyczne dotyczące obecności pielgrzymów i grup pątniczych na poszczególnych wielkich odpustach w minionym półwieczu. Cennym uzupełnieniem są liczące około 150 stronic aneksy zawierające wykazy miejscowości, z których pielgrzymowano na Górę św. Anny w latach 1904-1940, stan liczebny grup uczestniczących w obchodach polskich i niemieckich w latach 1928-1940 oraz wykaz parafii wraz z liczbą pielgrzymów w latach 1945-

1998. Dochodzi do tego aż pięć streszczeń obcojęzycznych i bardzo cenny indeks osób.

3. Niniejsza monografia odznacza się bezsprzecznie dużymi wartościami formalnymi, o których decyduje zwłaszcza natarczywa wprost dbałość, na każdym etapie jej realizacji, o bezwzględną wierność podstawowemu tematycznemu zamiarowi, czego dowodem może być choćby pierwszy jej rozdział, który – pomimo swojego wyraźnie wprowadzającego charakteru, w znaczeniu szkicowania m.in. szerszego tła zasadniczego przedsięwzięcia autora – wciąż powraca do związanego z Górą św. Anny wątku pątniczego. Choć wprawdzie sama metoda nie jest jednorodna, ponieważ na to nie pozwalała jakość analizy bazy źródłowej, jest to praca w swoim całokształcie spójna i logicznie poprawnie skonstruowana. Zastrzeżeń nie budzi też zasadnicza struktura pracy, jako że jest przejrzysta i zgodna z przyjętym celem realizowanym konsekwentnie do samego końca. Troska o obiektywizm w samej relacji i sposobie podjętych wątków tematycznych stanowią jednoznacznie o jej walorze. Podkreślić należy tu również piękno jej szaty graficznej, wykonanie prawie że zupełnie wolne od błędów, jak też klarowny i piękny styl języka narracji.

Ważkie są również walory merytoryczne pracy. W tym przypadku mamy bowiem niewątpliwie do czynienia z ważnym „historyczno-pastoralnym” wkładem o charakterze przyczynkarskim w ukazaniu prawdziwego oblicza eklezjalnie autonomicznej, młodej jeszcze wspólnoty Ludu Bożego Śląska Opolskiego. Na podstawie przekonujących wywodów autora można rzeczywiście zdobyć „naukową pewność” co do Góry św. Anny nie tylko jako autentycznego centrum pielgrzymkowego Opolszczyzny, a nawet więcej jeszcze – tutaj można poznać prawdziwe oblicze ludu śląskiego i uczyć się piękna ziemi śląskiej.

Niezmiernie ważnym faktem jest – obok aspektu pobożnościowego – także integracyjny charakter samego pielgrzymowania na Górę św. Anny, jak też krzewionej tu formacji duchowej.

Autor pokazuje Górę św. Anny nie jako miejsce, które Górnoszlązaków dzieli, ale to, które zawsze próbowało ich łączyć. Tak było kiedyś, tak jest i dziś. „*W organizowaniu pielgrzymowania na Górę św. Anny próbowano znaleźć pastoralne medium i na kwestię integracji*” – pisze ks. A. Hanich o trudnych czasach powojennych, gdy wymuszone migracje zamieniły Opolszczyznę w prawdziwy etniczny tygiel.

Autor precyzyjnie pokazuje analogie między działaniami tych, którzy przed i po ostatniej wojnie próbowali uczynić z amfiteatru u stóp Góry Chełmskiej przeciwwagę dla Bazyliki. Jego analiza wyrasta ze sprzeciwu wobec przymiarek do zawłaszczenia i jednostronnego zinterpretowania annogórskiej tradycji przez zmieniających się gospodarzy Opolszczyzny. Ten wątek rozważań warto polecić zwłaszcza tym czytelnikom, którzy zareagowali niepokojem na to, co działo się wokół Góry Świętej Anny w ostatniej dekadzie, po przemianach politycznych roku 1989. Chodzi tu także o powrót do liturgii „w języku serca” czy też narodziny tradycji pielgrzymek mniejszości. Lektura studium ks. A. Hanicha pozwala na zobaczenie tych procesów we właściwej perspek-

tywie, bo wpisuje je w długą tradycję dwujęzycznego duszpasterstwa annogórskich franciszkanów.

O treściowej wartości wywodów autora decyduje też wiele innych szczegółów, związanych zwłaszcza z opisem „największej pielgrzymki w dziejach tej Ziemi” tj. z wizytą Ojca świętego Jana Pawła II na Górze św. Anny w dniu 21 czerwca 1983 r. Nie bez znaczenia jest w końcu uwydatniony fakt, któremu dał ongiś wyraz Prymas Tysiąclecia, iż „*Kościół tu nie robi polityki: Kościół się modli i jednoczy*”. Dlatego też słusznie „księża biskupi używali św. Anny jako ambonę, by bezpośrednio przemówić do diecezjan” – jak stwierdził o.B.Altaner, jeden z powojennych prowincjałów OO.Franciszkanów śląskiej prowincji św. Jadwigi.

Ta niezwykle starannie wydana książka powstała m.in. dzięki penetracji Archiwum Klasztoru Góry św. Anny, opolskiego archiwum Kurii Diecezjalnej oraz archiwów Prowincjalnego i Archidiecezjalnego we Wrocławiu oraz własnym badaniom ankietowym. Rezultatem tych prac jest książka o przeszłości i teraźniejszości Góry św. Anny. Książka ta jest przy tym równocześnie panoramą życia religijnego i społecznego Ślązaków w XIX i XX wieku.

Praca, licząca ponad 500 stron, jest pracą oryginalną, pionierską, otwierającą w sensie badawczym również przestrzenie jeszcze nieprzetarte. Autor przez swoje badania otworzył również innym możliwość korzystania z tych źródeł, które po raz pierwszy sam odkrył i publikuje. Pozycja ks. A.Hanicha winna się właściwie znaleźć na biurku każdego zainteresowanego, a zwłaszcza każdego kapłana zarówno diecezji opolskiej jak i gliwickiej, a także archidiecezji katowickiej, skąd pielgrzymowały w ciągu wieków i nadal pielgrzymują na Górę św. Anny liczni pątnicy.

Abp Alfons Nossol

